

CENY OGŁOSZEN.

Przed tekstem L. 1. - 500 słów 40 gr.
a w. m. m. i tam. str. 5 tam. w tekście
1 gr. nekrologi 20 gr. awyca. 10 gr.
10 tam. drobne 12 gr. za wy-
sz. dla poszukujących pracy 10 gr.
najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr. dla
zrobót. 1 zł. Ogłoszenie dwukolorowe
1.50 proc. drożej; ogłoszenia nagranic-
e i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Głoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Za termin druku i treść ogłoszeń
administracja nie odpowiada. P. K. O.
Nr. 68008.

Ostre represje w Niemczech za obrażanie dumy narodowej Polaków.

Znamienny list prezydenta policji berlińskiej.

Berlin, 11. 3. (Specjalna wiad. „Echa”) Prezydent policji w Berlinie w liście wyśleszonym do polskiego „Dziennika Berlińskiego” spowodu wypadków szkanowania Polaków na terenie Reszy,

oświadczył, iż w razie powtórzenia się wypadków obrażania dumy narodowej Polaków

zarządzi ostre represje. Pożatem prezydent policji doniósł Związkowi Polaków w Niemczech iż polecił wydać odpowiednie zarządzenie zmierz-

ające do uniknięcia podobnych wypadków na przyszłość. Związek Polaków w Niemczech uważa pismo to

za dokument urzędowy, na którym będzie mógł opierać w przyszłości swoje skargi w analogicznych wypadkach.

Echa afery Stawiskiego w Jugosławii.



Jugosłowiański minister komunikacji Radiodźwięcy któremu zarzucono, że został przekupiony przez wspólników Stawiskiego i naraził państwo na 300 milionów franków straty został zrehabilitowany przez parlament.

Litwa liczy aż... 2 i pół miliona mieszkańców.

Kowno, 11. 3. Według oficjalnej statystyki ludność Litwy łącznie z krajem kłapedzkim wynosiła w styczniu r. b. 2 miliony 451 tys. 173 mieszkańców, w tym milion 117 tys. 596 mężczyzn i milion 273 tys. kobiet.

Pułk. Sikorski prezesem Związku Izb Rzemieślniczych.

Warsawa, 11. 3. — Prezesem Związku Izb Rzemieślniczych powołanego do życia zgodnie z nową Ustawą Przemysłową na miejsce dawniej Rady Izb Rzemieślniczych, zamianowany został płk. Bolesław Sikorski.

Zdobywcy drugiej serii nagród za uważne czytanie.

Patrz str. 2-ga.

Dwaj bandyci w mieszkaniu wdowy. Nienaruszona skrytka z pieniędzmi.

RADOMSK, 11 marca. W dniu wczorajszym komenda policji powiatowej w Radomsku zaalarmowana została wiadomością o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym we wsi Bartodzieje, gminy Radomsk. Około godziny 8 wieczorem do mieszkania wdowy Marii Tatarowej wtargnęło dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Fizyczna widokiem skierowanych ku sobie luf rewolwerowych Tatarowa nie była w stanie wydobyć z siebie głosu.

Domownicy jej znajdowali się w budynkach gospodarczych, gdzie zajęci byli oprzątaniem inwentarza. Moment ten wykorzystali właśnie bandyci i zażądali od Tatarowej pieniędzy. Wdowa wydała im

posiadane 20 złotych, oraz wskazała skrytkę, w której znajdowało się kilkaset złotych. W tym momencie jednak od strony podwórza usłyszano kroki powracających domowników. Speszoni bandyci nie zdążyli już dostać się do skrytki i ratowali się ucieczką przez okno.

Ponieważ bandyci byli uzbrojeni w rewolwery wieśniacy obawiali się ich ścigać, dzięki czemu właśnie sprawcom napadu udało się zbiec bezkarnie.

Zawiadomiona o dokonanej napaście komenda policji powiatowej w Radomsku weszła za zbiegłymi bandytami poszukiwania.

Włodawek 11. 3. (od wł. kor.) — No cy wczorajszej dokonano zuchwałego napadu bandyckiego we wsi Płowce nad Nieszwą.

Pięć u bandytów w potrzasku. Nieudany napad na wieśniaka.

Do zagrody Wincentego Piernika, wtargnęło

5 uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zasypali gospodarza kulami. Od głoś strzałów zaalarmował sąsiadów. Bandyci rzucili się do ucieczki. Zorganizowany przez policję natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia bandytów w okolicznych lasach.

Jak się okazało byli to poszukiwani już

DEWISKOWE ZACHĘTA - tygodnik
Najpiękniejszy program sezonu: super-film-komedia jakiej dotychczas nie widziano z udziałem tysiąca pięknych dziewcząt p. t.:
„URWIS Z HISZPANII”
w roli gł. Eddie Cantor. Takiego przepychu wystawy i gry artystów i takich tryków i komicznych sytuacji jeszcze nie było. Jako nadprogram — niesamowity dramat p. t.:
„DZIWIWY DOM”
w roli gł. niezapomniany odtwórca głównych ról filmu Frankensztajn Boris Karloff.

Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich

Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością
W G D Y N I

Hurtowy Handel Ryb Morskich

CENTRALA W G D Y N I

Biuro w Hali i Chłodni Rybnej, telef. nr. 1383
Oddział w Helu, telef. nr. 16

DZIENNE ŚWIEŻE
RYBY MORSKIE CENY NAJNIŻSZE
z połowów
naszych rybaków

Obecnie sezon na dorsze i piastugi (flondry),
za tydzień początek sezonu na łososie. —

Półworna detonacja w Czangczun. 28 osób zabitych...

London, 11. 3. — W Czangczun (Chiny) wyleciał w powietrze magazyn amunicji z niewiadomej dotychczas przyczyny, przy czym 28 osób zostało zabitych. W powietrzu latały kawałki żelaza spadając w dalekim promieniu od miejsca

ca wybuchu. Półworna detonacja spowodowała zawałenie się wielu domów. Pogotowie ratunkowe pracuje dopiero nad usunięciem gruzów.

W magazynie dynamitu „Hercules Powder Company” w Kenil (stan N. Jersey USA.) wydarzyła się eksplozja, która odczuła w mieście jako trzęsienie ziemi. Wiele budynków zaryzowało się, a z licznych okien wyleciały szyby. Zginęły 4 osoby, a kilkanaście jest ciężko rannych.

Brześć wyprzedził wszystkie miasta.

Warsawa, 11. 3. — Pierwszą umową o pożyczkę z Funduszu Inwestycyjnego zawarł zarząd m. Brześcia n/B. Kwota tej pożyczki w wysokości 280.000 zł., zużyta będzie na przeprowadzenie kanalizacji i budowę wodociągów.

Zjazd turystyczny do stolicy. 70 proc. zniżka kolejowa.

Warsawa, 11. 3. — Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu turystycznego do stolicy 70 proc. indywidualną zniżkę kolejową. Do zniżki uprawniają legitymacje Zw. Legionistów, POW., Strzelca, Legio

nu Młodych, Federacji i Obrońców Ojczyzny, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet Harcerstwa P. W. LOPP, Ligi Morskiej i Kolonjalnej ZZZ. i t. p.
Zniżki ważne są w okresie od 12 do 20 b. m.

Nowy komisarz generalny Pożyczki Narodowej. Min. Starzyński ustąpił.

Warsawa, 11. 3. Wobec ukończenia dwóch etapów prac Pożyczki Narodowej, tj. okresu subskrypcji i okresu

wpłaty sześciu rat, które stanowią około 83 procent całkowitej sumy subskrypcji komisarz generalny Pożyczki Narodowej minister Starzyński wniosł do ministra skarbu prośbę o zwolnienie go z tego stanowiska. W dniu 9 b. m. p. minister skarbu, przychylił się do podania, zwolnił ministra Starzyńskiego z tego stanowiska a jednocześnie mianował komisarzem generalnym Pożyczki Narodowej p. Anatola Mink-przesa Unii Związków zawodowych Pracowników Umysłowych i prezesa ogólnopolskiego komitetu pracowniczego Pożyczki Narodowej.

Słabe nerwy hrabiego. Scysje w dyrekcji Zakładów Żyrardowskich.

Warsawa, 11. 3. Sądowi sekwestratorzy Żyrardowa pp. Lachert, Szrednicki i Szulski objeli już całkowicie agendy warszawskiej dyrekcji zakładów Żyrardowskich.

W czasie przekazywania władzy wynika scysja pomiędzy hr. Henrykiem Potockim, a nowymi zarządcami zakładów.

Gdy p. hr. Potocki dowiedział się iż może być odpowiedzialny osobistym majątkiem za szkody, wyrządzone państwu i akcjonariuszom przez zakłady Żyrardowskie — zemścił w burze i musiał być

Wszyscy trzej zarządcy w towarzystwie prawnego przedstawiciela komitetu obrony praw mniejszości akcjonariuszów Zakładów Żyrardowskich p. m. cen. Urbanowicza, udali się do Żyrardowa, ażeby definitywnie przejąć zakłady fabryczne.

Straszliwy karambol w Retkini

patrz str. 2-ga.

SZCZURY MYSZY ORWIN
Jedyny Prawdziwie Skuteczny Środek Żadać Wszędzie
Lab. Chem. J. Sroczynski i Ska Warszawa, Elektryczna 21.

VARIETE-DANCING
„TABARIN”
Narutowicza 20, tel. 151-69 i 150-66.
Ceny konkurencyjne.

Dziś i codziennie
10 atrakcyjnych numerów

od godz. 5 pp.
do 9 w.

„FIVE”

Pełny program
atrakcyjny
kons. 80 gr z obsługą

od 10 w. do rana

kabaret dancing
konsumcja 1 zł.
Gabinety

OSTRZEŻENIE!!!

Tylko u nas można kupić prawdziwe automaty Browning wyprodukowane w USA.
AUTOMAT - BROWNING 6-LECIE MM.
Wysokość 110 mm, długość 210 mm, szerokość 40 mm.
Strzelający do celu metalowymi kulami lub strzałami do placu strzelniczego, posiada pewną siłę napędową, osobiste urządzenie do czyszczenia lufy, dodający dymu. Pozwolenie na broń, Wydział 10, ul. Północna, kościół, przy placu Kupieckim.
FABR. BR. „PERFECTWATCH” - WARSZAWA, Skrzyżna nocna. 588-F

JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
TO ORYGINALNE
+ OLLA +
- PRZERZYMANY -

Zdarzenia i wypadki
ubiegłej doby.

(-) Rokowania lotnicze polsko-czecho-słowackie, które odbywały się w Warszawie zostały odroczone.
(-) Wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski wyjechał do Paryża na posiedzenie komitetu dyrekcyjnego francusko-polskiego towarzystwa kolejowego.
(-) Wczoraj na polach koło Pyzowic pow. bedzińskiego wylądował niemiecki samolot pilotowany przez lotnika Bloneta według wyjaśnień lotnika wystartował z Gliwic, gdzie odbywały się ćwiczenia i zabłądziwszy wylądował na terytorium polskim.
Na zarządzenie władz lotnik został zwolniony. Lotnik odleciał w stronę Gliwic.

TRZECIA SERJA NAGROD
za uważne czytanie!
Słowo z umyślnym błędem (cyfra) na 4 stronie wyciąć i zachować.
Co tydzień 11 nagród!

Straszliwy karambol w Retkini
Pociąg wpadł na wóz
Jeden trup, kilku rannych.

Łódź, 11.3. - Wczoraj wieczorem lekarz pogotowia miejskiego w Łodzi zaalarmowany został wiadomością o tragicznym wypadku jaki miał miejsce na przejeździe kolejowym w Retkini pod Łodzią.
Wypadek ten miał przebieg następujący.
W kierunku przejazdu po godzinie 9 wieczorem zjechała jakaś furmanka chłopka, w której siedziało kilka osób. Powoźca furmanką wieśniak nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa postanowił przejechać przez tor.
W chwili, gdy furmanka znajdowała się już na torze nadjechał pociąg idący w kierunku Łodzi. Pociąg ten, oznaczony numerem 50.18 miał przybyć do Łodzi o godzinie 21 minut 20.
Spłoszone konie konie ruszyły wprost pod koła pociągu.
Furmanka została rozbita w drzazgi. Oba konie poniosły śmierć.
Gdy nadbiegli mimowolni świadkowie

tej mroźnej krew w żyłach sceny okazało się, że pociąg rozbiłszy furmankę przepiłował dosłownie jednego z pasażerów. Drugi, któremu koła otworzyły ją nie brzuszną dawał jeszcze słabe oznaki życia. Wypłynął mu bowiem jelita.
Pozostali trzej pasażerowie furmanki wypadli na tor nie odnosząc poważniejszych ran.
Przybyły lekarz pogotowia po dokonaniu oględzin zabitego pasażera furmanki pozostawił zwłoki na miejscu pod opieką policji. Rannego w brzuch i głowę pasażera, którym okazał się Fryderyk Graczyk, zamieszkały w Łodzi (Podmiejska 5) przewieziony został w stanie beznadziejnym do szpitala im. Poznańskich.
Pozostałym trzem pasażerom nałożył lekarz pogotowia prowizoryczne opatrunki, pozostawiając ich na miejscu.
Śledztwo w sprawie tragicznego wypadku prowadzi policja.

Szcześliwi zdobywcy nagród drugiej serii
za uważne czytanie.

Nagrody drugiej serii za uważne czytanie przypadły w udziale następującym Czytelnikom „Echa”:
Pierwszą nagrodę w kwocie 25 zł. otrzymała p. Halina Błaszczykówna, Łódź, ul. Franciszkańska nr. 29, m. 30
Drugą nagrodę w kwocie 20 złotych otrzymał p. F. Stawicki, Łódź, Łagiewnicka 61.
Trzecią nagrodę w kwocie 15 złotych otrzymała p. Wera Waliśiakówna, Łódź Leszno 33, m. 3.
Czwartą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymał p. Stanisław Sedziński, Łódź, Wysoka 26.
Piątą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymała p. Stanisława Redzikowska, Główno koło Łowicza, Targowa 4.
Szóstą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymała p. Helena Budzyńska, Łódź, ul. Wólczańska 159, m. 19,
Siódmą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymał p. Józef Mojka, Łódź, Cmentarna 3.
Osmą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymała p. M. Boruszewska, Zgierz, ul. Łęczycka 23.
Dziewiątą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymała p. Janina Grzegorzówna, Łódź, ul. Szopena 26a.
Dziesiątą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymała p. Zofia Stanisłowska, Łódź, Grabowa 19, m. 17.
11-tą nagrodę w kwocie 5 zł. otrzymał p. Tomasz Para, Rybna 7.

Wiatr przytłumił łoskot pociągu.
Zmasakrowany trup na torze.

Radomsk, 11. 3. - W dniu wczorajszym na torze kolejowym pod wsią Klomnice, powiatu radomszczańskiego, znalazł zmasakrowany przez pociąg zwłoki młodego mężczyzny. Przeprowadzone przez policję dochodzenie przyczyniło się niebawem do ujawnienia nazwiska zabitego. Okazał się nim mianowicie niejak 29-letni Jan Łapeta, zamieszkały we wsi Jasków, gminy Kruszyca, powiatu radomszczańskiego. Łapeta, jak ustalono

PIĘKNY BIUST

dręki użyciu przystępnego alikau „IDEAL” (recepta prof. Dr. Dabó) IDEAL daje nierozczarujące rezultaty w walce z nadmierną wagą, wzdęciem, niezdolnością biustu, nadciśnieniem krwi, osłabieniem siły, krótkości czasu życia i elastyczności 16-letniej dziewczyny. „Ideal” wypróbowany przez sławne lekarzy, wyraża się o nim z pełnym uznaniem. Cena zł. 2.50 podwójny opak. kurac. zł. 3.50. Wydział dystrybucji. Specjalna oferta: Kto otrzyma w ciągu 3 dni wysłankę najmniejszego opakowania z zamówieniem, otrzyma 20% rabatu na cały i 30% na drugi pakiet.
Dr. Nie. Komony, Cieszyca, skrytka pocztowa 160-9-4

Nie mam już sił...
Rozpaczyli list matki.

Łódź, 11. 3. - Jeden z lokatorów przy ul. Piłsudskiego 38 wracając do domu wczoraj po godz. 11 wiecz. potknął w ciemnej klatce schodowej o jakieś zawiniątko, z którego poczęło się wydobywać płaczące kwilenie. Lokator ów po oświetleniu klatki schodowej ujrzał w za wianku kilkutygodniowe niemowlę płaczące.
Przy dziecku znalazł kartkę tej treści: „nie mam już sił do życia... zapiekućcie się ludzie moją córeczką - matką”.
Podzuitka przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża dziś o godz. 12-iej min. 30 w południe w sali Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich, ul. Piotrkowska 113, p. dr. Józef Kon wykonał odczyt na temat: „Właściwości ustroju dziecięcego”. Wstęp bezpłatny.

WYTWÓRZONA luster Turniaka, Łódź, ul. Pabjanicka 1, przyjmując obstarunki na wyroby list strażnicze oraz odwiezanie i przetwarzanie starych

MASZYNA gabinetowa Singera oraz do szycia rekawiczek w dobrym stanie do sprzedania. Białucki Rynek 9, m. 1.

MIESZKANIA poedytne i kilkopokoj. z wszelkimi wygodami, kto chce odstąpić, lub nabyć inne, to najżybciej i najkorzystniej, załatwia „Pośrednik”, ul. Żwirki (dawnej Karola) Nr. 3 prawa of., parter.

Za dobre rozwiązanie umieszczono obok zagadki wyznaczylem nagrody w celu zdobycia sobie klienteli. W osiem pół kwadrata należy wstawić liczby dowolne od 0 do 9, w ten sposób, aby suma liczb we wszystkich kierunkach dała liczbę 15.

Zł. 200.000 można wygrać
w II klasie Loterii Państwowej
ciągnięcie już 14 marca, losy poleca:
Kolektura Nr. 103
„Prawo do Szcześcia”
Subk. ST. SOWIAK
„Promień” Piotrkowska 81

OTOMANE skrzynkowa tapczana, leżankę, krzesła srebne, roboty solidna tania sprzedam. Kilińskiego 160, Przerdzicki.

Każdy może m'ec, trzeba tylko chcieć!
5
Nie loterjal

1 nagroda: Motocykl, 2 nagroda: Urządzenie typograficzne, 3 nagroda: Urządzenie kuchni, białe. 4 nagroda: Maszyna do szycia, 5 nagroda: Aparat radiowy, 6 nagroda: Świecznik elektryczny 4-to lamp., 7 nagroda: Dywan 200x300, 8-12 nagroda: Rowery, 13-15 nagroda: Gramofony, 16-17 nagroda: Aparaty fotograf., 18-40 nagroda: Zegarki męskie. 41-50 nagroda: Obrazy. Prócz tego 5000 innych nagród i wielka ilość „nagród pocieszenia”. Każdy kto nadesła dobre rozwiązanie zagadki, otrzyma jedną z powyższych nagród. I osowanie oraz rozdzielanie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się w piśmie. Nieznaczna opłata przesyłki na koszt odbiorcy. Kwadrat proszę wyciąć, lub odrywać, załączając ewentualnie opłatę zwrotną, aby otrzymać odpowiedź. Adresować: Dom Wysyłkowy „Dewuła”, Kraków, Długa 33/29.

NOWOŚĆ! AUTOMAT-BROWNING
Cena 194 zł. 50 centów. „Ideal” do celów strzelniczych i rekreacyjnych. Wysokość 110 mm, długość 210 mm, szerokość 40 mm. Strzelający do celu metalowymi kulami lub strzałami do placu strzelniczego, posiada pewną siłę napędową, osobiste urządzenie do czyszczenia lufy, dodający dymu. Pozwolenie na broń, Wydział 10, ul. Północna, kościół, przy placu Kupieckim.
FABR. BR. „PERFECTWATCH” - WARSZAWA, Skrzyżna nocna. 588-F
Dla sklepów specjalne rabaty.

Nagły zgon w łazience.
Ostatnia kąpiel administratora domu.

Łódź, 11 marca. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych jedna z kabin kąpielowych przy ulicy Zachodniej 38 zajął starszy przyzwyczajony mężczyzna.
W chwili po zajęciu kabiny, przechodzący korytarzem służący usłyszał łoskot upadającego ciała zaintrygowany

wskutek ataku serca.
Zmarłym okazał się 60-letni Fritz Silkan, administrator, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 90.
Zwłoki zmarłego Silkana zabezpieczyła policja.

ZATWIERDZONY PDGRAM
PRAC L. O. P. P. NA ROK 1934 r.

Łódź, 11. III. Odbyło się przy ul. An drzeja Nr. 4 Ogólne Zgromadzenie Komitetu obwodowego LOPP. w Łodzi. Zebranie zagal i zebranych powołał inż. St. Wrede, dyrektor L. W. E. K. D., przewodniczył p. starosta pow. łódzkie go W. Makowski. Dłuższy referat o znaczeniu i działalności L. O. P. P., wygłosił insp. szkolny p-tu łódzkiego H. Ochedalski, którego zebrani wysłuchali z zainteresowaniem. Następnie zebrani po dłuższej dyskusji uchwalili budżet i program prac na rok 1934 oraz wybrali Władze obwodu.

KOMUNIKAT.

Zarząd Koła Przyjaciół Młoczystwa przy Hucach Łódzkich prosi o przybycie na doroczne walne zebranie członków K. P. H., które odbędzie się w dniu 12 marca 1934 roku o godz. 20-tej w lokalu Z. H. P., Ewangelicka 9.
Zebranie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków.

Święta!!!
3 95
Ceny rewelacyjne

Zeg. klas. szwajc. z 5 let. gwar. wiesz. szkieletem Lep. gal. 4.95 Zeg. klas. z 5w. cyl. 6.95 Extra pl. chronometr Anki 8.95 Reznice męsk. i dam. modne szrom. 6.95, Budniki od 6.95, dew. od 1.00, Dam. złote zeg. z próbką 22.95, Firma Omega Cyna od 25.00, Wieszczki szkielet zeg. Ceny konkurencyjne. Chronometr Łódź, Piotrkowska 118

METRO Dziś i dni następnych 1-szy austriacki film w Polsce! Mówiony i śpiewany po niemiecku! Dialekt wiedeński! PRZYGODA NA LIDO w rol. gł. ALFRED PICAVAR, NORA GREGOR I SZÖKE SZAKALL. PRZEJAZD 2, Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy, Pässe-partouts nieważne. GŁÓWNA 1. ADRIA

ŻYCIE PABJANIC.
Sprawcy zająć w bazarze
ukarani więzieniem.

PABJANICE, 11. 3. W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Pabjanicach stanęło 5-ciu wyrosków w wieku lat 15 - 18, oskarżonych o zdemolowanie kiosków, pobicie kasjerki oraz wywołanie awantury w bazare żydowskim w dniu 27 lutego br. w lokalu przy ul. Zamkowej 1.
Jak wiadomo, w bazarze tym, zorganizowanym przez sjonistów pabjanickich, sprzedawane były wyroby produkcji palestyńskiej. Dochód ze sprzedaży przeznaczony był na najbardziej potrzebujących emigrantów palestyńskich.
Na zasadzie art. 251 K. K. sąd grodzki wydał wyrok, skazujący: Pawłowskiego Jana, Kapitnika Leona i Barochta każdego na 3 tygodnie więzienia, Raźniewskiego Stanisława i Kaźmierczaka Tadeusza po 2 tygodnie. Skazani, którym zaliczono areszt prewencyjny, zapowiedzieli apelację.

KRADZIEŻ DRZEWA Z LASU
PANSTWOWEGO.

Pabjanice, dnia 11 marca. - W ubiegłym roku stały mieszkańcy wsi Świątkowice, niejak Michałak wybrał się w godzinach rannych do lasu państwowego nadleśnictwa Pawlikowice i korzystając z odosobnienia śląk sosnę, którą załadował na wóz.
Nieszczęście chciało, że w drodze Michałak stanął przed Sądem Grodzkim w Pabjanicach oskarżony o kradzież drzewa z lasu państwowego. Po przesłuchaniu świadków oskarżenia i obrony Sąd skazał Michałaka na 7 dni bez względnego aresztu.

NOWA magiel i warsztat stolarski do sprzedania Nawrot 24, m. 1.

PAN w średnim wieku poszukuje pokoju z meblami lub bez. Zgłoszenia do „Echa” pod „pokój - pan”.

DRZEWA owocowe, lipy, klony i in. świetnie srebrne, Thuja, cyprysy, krzewy ozdobne od 40 gr. Bytyni poleca Zakład Ogrodniczy J. Stoński, Zdrowie, dojazd tramwajem 15.

SZKOLA TANCÓW nowoczesnych udziela prywatnie znany nauczyciel Henrykowski. Ceny zmniejszone, Gdańska 9, tel. 166-93.

SPRZĘDAM magiel do zabrania. 11-go Listopada 1934.

powrotnej natknął się na gajowego lasów państwowych Jana Staniszkiewskiego, który ścierał sosnę skoniłskował za Michałaka pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

DWIE MAGLE z mieszkaniami do sprzedania spowodu zmiany interesu. 11 Listopada 41.

STOWARZYSZENIE sług katolickich wydaje obłady gospodarskie na świecie masła. ul. Przejazd 28 lewa oficyna parter.

KRESOWY futer 20-morgowy sprzedam za 4000zł. teren ten nadaje się na gospodarstwo rolne. Wiadomość Pocztą Lubiąz futor Bołotkowo Poleśie Zygmunt Grelich.

WRÓZY chiromantka (astrolog) przepowiada zdumiewająco najważniejsze fakty życia, przyjeżdża. ul. Piotrkowska 163 - 2.

DWIE magle w dobrym punkcie do sprzedania ul. Piotrkowska 79 Paprota

POTRZEBNY chłopiec do praktyki krajeckiej zgłaszać się z rodzicami Abramowskiego 31 Kamiński.

5 pan 5 panów potrzebni natychmiast do lekkiej pracy akwizycyjnej. Zgłoszenia od godz. 10 - 13 11-go Listopada 53, m. 18. II piętro.

CHIROMANTKA abrakadabra przepowiada z oczu i rąk, udziela trafnych porad Wólczańska 67, of. II p. m. 12.

Na wypłaty! Na czasie!
Uplekaszcie wasze pokoje! Dla urzędników i urzędników najniższe ceny, na dogodniejszych warunkach Firanki odpasowane i na metry, kapy, koldry, podpiaki, perłery, narzutki, gobeliny, choćniki, obrusy, ręczniki, ścieraczki, orzele orzecha, biały terwar, wafły, materace i wiele innych artykułów poleca Leon Rubaszkiewicz, alifianiego 44.

POSIADACZE ROWERÓW!!! Uwaga: Czas odświeżyć Wasze stalowe ramki. Dla wygody Waszej otworzyliśmy przy Bałuckim Rynku Nr. 8 sklep sportowy zaopatrzony w części dla rowerów i t. p. Przyjmujemy wszelkie reperacje przeróbki na balony, zamiany i nakłowanie. LEOPOLD TALER tel. 150 - 42.

Echa ze stolicy.

Zwice Warszawy w kilku wierszach

Zarząd miejski uchwalił przekazać komisji wniosek dyrektora wodociągów i kanalizacji w sprawie przełożenia na właścicieli nieruchomości kosztów pierwszego urządzenia wodociągów i kanalizacji w Warszawie.

Kolo przyjaćół śródmieścia zabiega obecnie o uruchomienie w śródmieściu bezpłatnej herbaciarni dla bezrobotnej inteligencji.

W teatrze Polskim grana jest co dziennie komedia Szekspira „Kupiec Wenecki” w inscenizacji Ryszarda Ordyńskiego i w dekoracjach Stanisława Śliwińskiego.

W lutym autobus przewiozły 1.553.063 pasażerów, co w porównaniu z lutym 1933 r. (1.494.117) stanowi o 3,95 proc. więcej.

Władze miejskie zatwierdziły projekt zabudowania terenu państwowego okalającego b. fort mokotowski.

Starostwo grodzkie przystąpiło do przeprowadzenia nocnej kontroli wszystkich wozów, które miały wywożone są z Warszawy nieczystości płynne i śmiecie.

DREHERA

przerzawiaty idealnie cienkie, niedoścignionej mocy. francuskie, angielskie, fantazyjne, wieczne.

Wzrost i waga zdrowego dziecka

Table with columns: Wiek lat, Waga kg., Wzrost cm. for boys and girls.

KRATCZKI. Fiksowaty Ficman. Szcz3niak, czy władza?

Największą sztuką w dzisiejszych czasach jest zarobić „extra”, poza normalnym dopływem, nieco gotówki.

Pierwszym, niezbędnym sprzętem do zarobienia pieniędzy drogą niezbyt legalną jest — naturalnie — teczka.

Właściciel piwiarni nigdy przecież nie ma czystego sumienia, gdyż albo sprzedaje wódkę gościom, nie posiadając na to koncesji.

Właściciel piwiarni nigdy przecież nie ma czystego sumienia, gdyż albo sprzedaje wódkę gościom, nie posiadając na to koncesji.

— Nie. — Nie? No to koniaczku, prawda? „Pan naczelnik” zgadza się wypić kieliszeczek koniaczku.

— Poproszę o okazanie mi koncesyjki.

— Nie należy przedstawiać się, jako urzędnik skarbowy, sanitarny, czy ad ministracyjny.

— Tak jest.

— Aha, koncesyjka! Zaraz, za chwileczkę, już się robi koncesyjeczka.

— Nie, — Nie? No to koniaczku, prawda? „Pan naczelnik” zgadza się wypić kieliszeczek koniaczku.

— Nie, — Nie? No to koniaczku, prawda? „Pan naczelnik” zgadza się wypić kieliszeczek koniaczku.

— Nie, — Nie? No to koniaczku, prawda? „Pan naczelnik” zgadza się wypić kieliszeczek koniaczku.

— Nie, — Nie? No to koniaczku, prawda? „Pan naczelnik” zgadza się wypić kieliszeczek koniaczku.

— Nie, — Nie? No to koniaczku, prawda? „Pan naczelnik” zgadza się wypić kieliszeczek koniaczku.

— Nie, — Nie? No to koniaczku, prawda? „Pan naczelnik” zgadza się wypić kieliszeczek koniaczku.

— Nie, — Nie? No to koniaczku, prawda? „Pan naczelnik” zgadza się wypić kieliszeczek koniaczku.

— Nie, — Nie? No to koniaczku, prawda? „Pan naczelnik” zgadza się wypić kieliszeczek koniaczku.

— Nie, — Nie? No to koniaczku, prawda? „Pan naczelnik” zgadza się wypić kieliszeczek koniaczku.

kieliszeczek koniaczku, a piwiarz tymczasem „obrabia” interes:

— Widzi pan, panie naczelniku, z tą koncesyjka, to jak pan wi, wódki sprzedawać mi nie wolno.

— Ależ panie, jak pan śmiel? — No, 25 niech będzie! — Ależ!.. — 30! Ostatnie słowo: 30!

„Pan naczelnik” ma miękkie serce bierze forszę i wychodzi.

I wszystkoby było dobrze, gdyby nie to, że gdy następnego dnia zjawia się jakiś pan z teczką i prosi o pokazanie sobie patentu.

— Co jest, do jasnej? Codzień mam płacić??

— Pan z teczką spisuje protokół, gdyż okazuje się, że za późno niestety, że tym razem jest to naprawdę urzędnik skarbowy.

WYBRYK. Moszek Majer Ficman jest starym, blisko 70-letnim furmanem.

Zdarzyło się, że Ficman jechał Nowomiejską w stronę Placu Wolności.

Sąd Grodzki skazał Moszka Majera Ficmana na 3 tygodnie aresztu.

Jerzy Krzeci.

Konkurs na najpiękniejsze nóżki! Kto pokona Irenę de Zilahy?..

Czy ma ktoś na świecie nogi piękniejsze od moich? — zapytuje Irena de Zilahy, bohaterka filmu „Papryka”, białego rekordu powdzenia.



Dyrekcja „Casina”, pragnąc spotęgować jeszcze bardziej zainteresowanie naszym konkursem udziela kandydatkom do nagród, przy złożeniu fotografii w sekretariacie kina (Piotrkowska 67) 2 biletów ulgowych na film „Papryka”.

Form with fields: Imię i nazwisko, Adres, Głosuje na Nr.

Wyciąć i wrzucić do skrzynki w „Casinie”. Dalsze fotografie zamieścimy jutro.

Advertisement for POLONIA and CENT FLEURS CHERYS.

Advertisement for Czytelnikom „Echa Łódzkiego” and a portrait of a man.

Mydło Bebe Hofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

RADJO-KĄCIK.

NIEDZIELA. RASZYN. 9,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.

Antena w karczmie „Rzym” — J. Morawskiej. 16,30 „Kwadrans słynnych artystów” (płyty).

16,40 Lektcja jez. francuskiego. 16,55 Koncert pośw. twórczości Eugenjusza Pankiewiczza.

ŁÓDŹ JAK RASZYN Z WYJĄTKIEM

współczesnego robotnika — wygl. dyr. J. Augustyniak. 14,15—16,00 Koncert życzeń.

ŁÓDŹ JAK RASZYN Z WYJĄTKIEM

współczesnego robotnika — wygl. dyr. J. Augustyniak. 14,15—16,00 Koncert życzeń.

PONIEDZIAŁEK. RASZYN.

7,00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 7,05 Gimnastyka. 7,20 Muzyka poranna z płyt.

OTYŁOŚĆ osłabia serce...

Advertisement for KOWALSKINA medicine.

Advertisement for an orthopedist, Józef Rosenberga.

Mazurek na antypodach. POLACY W AUSTRALJI.

PAMIĘĆ O DALEKIEJ OJCZYŹNIE.

Melbourne, w lutym.

Zdaleka miasto ślicznie się prezentuje. Pilot odbiera okręt i wprowadza go do portu. Schodzą na ląd. Ulice czyste, szerokie, miasto przyjemne. W kawiarni pełno gości. Oglądam twarze Australijczyków i widzę, że klimat zrobił jednak swoje. Tu już tamte usposobienie; to nie Anglii, to nie Londynu. Naraz, nie wierząc własnym uszom, słyszę słowa polskie. Patrzę w stronę, skąd pochodzi. Siedzi tam mężczyzna, kolos. Ołbrzym rąbie ręką po stole i wola po angielsku na kelnera, lecz kawiarnia wielka, gości dużo, więc obsłużyć i zadowolić każdego nie łatwo. Pragnienie tego pana i gorąco zrobiły swoje. Stracił cierpliwość i ryknął sobie kilka drastycznych słów polskich. Garson momentalnie przyniósł żądane napoje. Gdy kolos zaspokoił pragnienie i zapalił papierosa, zbliżyłem się do niego i chcąc się przedstawić: „Zdaje się, że pan Polak...”

Spojrzał na mnie, odłożył zaczętego papierosa i ryknął na cały głos: „Pewnie, a pan kto taki?” Gdy powiedziałem nazwisko, uściskał moją rękę i zaczął zadawać mi tyle najrozmaitszych pytań, że zaczęłam chwile, aby skończył i potem dopiero zacząłem odpowiadać. Słuchał cierpliwie, a następnie sam przedstawił swoje dzieje. Wyjechał z Polski do Australji bez niczego. Pracował na okręcie, a potem na lądzie i wreszcie dorobił się

zaponina własnego języka.

traci łączność ze swoimi i po pewnym czasie jest już Australijczykiem. Gdyby się zliczyło wszystkich, co nie są już Polakami, mimo polskiego nazwiska, to przekonalibyśmy się, że liczba ich jest wielka.

Zwiedziłem klub Polonii w Melbourne, znajdujący się blisko ratusza. Poznałem tam pewnego profesora muzyki, który oddawna zamieszkuje w Australji i nie szczędził czasu ani pieniędzy na sprawy polskie. Usłyszałem jego historję. Dzieci wychowane ściśle po polsku, płynnie mówią językiem ojczystym. Profesor wybierał się z rodziną odwiedzić kraj rodzinny ale kryzys gospodarczy stanął temu na przeszkodzie. W mieszkaniu profesora widać pisma polskie i obrazy polskich malarzy. Zaraz poznać,

że to mieszkankę patrioty.

W klubie polskim bawimy, jak długo czas pozwoli. Słychać nawet pieśń polską. Znajomi Australijczycy, choć nie rozumieją języka polskiego, jednak wyczuwają, iż ta garść ludzi

rozmawia o swym kraju. Lecz czas mi ja, trzeba wracać na okręt. Na pożegnanie rozlega się

hymn narodowy.

Drżą okna, pieśń przygłusza ruch uliczny...

Odprowadzają mnie do okrętu. Śliczny wieczór. Całe Melbourne opuściło duszne mieszkania. Gdzieś z kawiarni słychać polkę. Rozmawiamy wesoło w ojczystym języku. Port już niedaleko, w oddali widzimy statek. Wszystkie gotowe. Pasażerowie wracają. Wiadąc, że za chwilę ruszymy. Zegnamy się Padają słowa: „Szczęść Boże”, „wesołej podróży” i „do rychłego zobaczenia się”. Wchodzę na okręt, lecz najchętniej zostałbym między tymi ludźmi. Liny odsunęto, statek kofszę się. Pilot wyprowadza go ku morzu. Patrzę na sylwetki rodaków, widzę wesołe ich twarze: powiewają chustkami. Statek płynie coraz szybciej. Zostaje na pokładzie i nie czuję się już tak samotny, mimo że daleko jestem od ojczyzny.

Wszystkiemu winna aktorka... Sprawczyni wielkiej klęski.

Głośna aktorka chińska Butterfly Wu przeżywająca obecnie w Pekinie znajduje się w największym niebezpieczeństwie.

Liczne tajemne związki chińskie zagroziły jej śmiercią.

Wiadomo, że związki te mają zwyczaj wykonywać swoje wyroki z całą skrupulatnością. Aktorka otrzymała co dzień listy z pogrózkami, w których anonimowi autorzy oskarżają ją o dziwne przewinienie: że jest sprawczynią wielkiej klęski Chin w wojnie z Japonczykami. Jej to wina, że Mandżukuo odpadło od Chin i stało się niezawisłym

państwem, ona winna temu, że Japonczycy przekroczyli „wielki mur chiński”, że kraj jest

zwaśniony, rozdarty i słaby.

Wina tę uzasadniają autorzy listów następująco: aktorka opętała tak dalece dowodzących odpowiedzialnych generałów swym nieodpartym „sex appeal” i czarującym swym głosem, że nie przygotowali oni dostatecznie kampanii wojennej Butterfly Wu strzeże dzień i noc straż złożona z urzędowych agentów policyjnych ale wtaimniczeni nie wierzą aby się jej udało uniknąć przewidzianego jej przez spiskowców losu.

STRASZNA ŚMIERĆ EMIGRANTA w płonącej stodole.

Do wsi Montereau sur le Jard w dep. Seine et Marne przybył w poszukiwaniu pracy

dwaj polscy robotnicy

rolni Wojciech Kiwiński i Jan Gygiel. Weszli oni do stodoły rolnika Garnier, aby tam przenoćować. Nieostrożnie zapalili świecę wśród słomy, co spowodowało wzniesienie pożaru. Stodoła spaliła się zupełnie, szkody wyniosła 80 tys. fr. Podczas pożaru Kiwińskiemu udało się uciec, ale Gygiel został tak strasznie poparzony, że przewieziony do szpitala, zakończył życie w okrutnych boleściach.

Flisak zastrzelił kochankę. Dramat miłosny na pokładzie berlinki.

Na pokładzie berlinki „Congo” w Auby rozegrała się krwawa tragedia. Właścicielem tej berlinki jest Ismeel Leclercq, wdowiec, który mieszkał z kochanką Annette Thibaut. Flisak i jego kochanka odznaczali się wielkim pociągami, nie tylko do kieliszka, ale

do litrowych butelek wina.

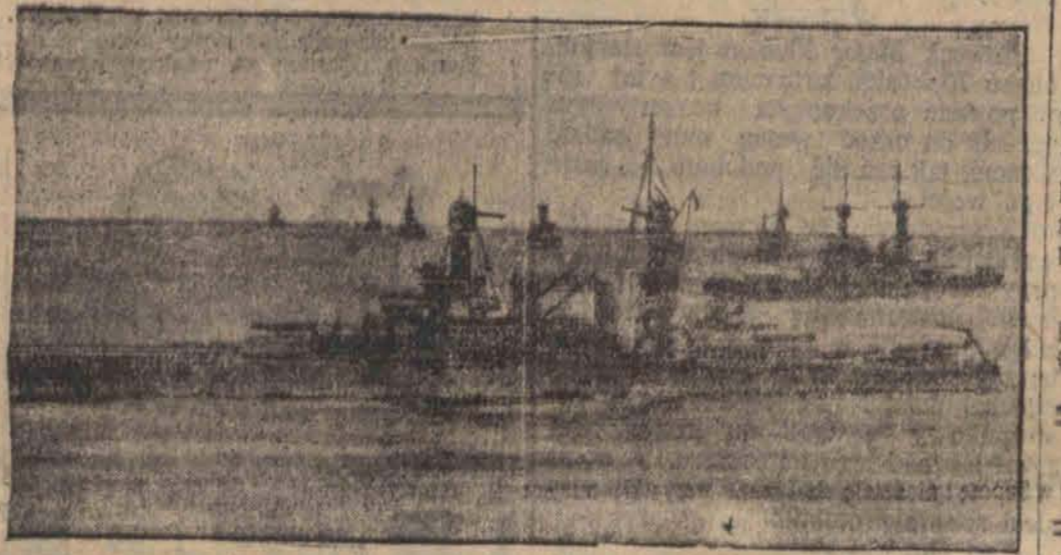
Po pijanemu dochodziło między nimi, jak to zwykle bywa, do sprzeczek. O

negdaj kochankowie posprzeczała się o fotografię flisaka i jego zmarłej żony, którą Annette chciała wyrzucić. Flisaka wyprowadziło to z równowagi. Zde nerwowany, wyszedł do sąsiedniego szynku i zaczął pić. Gdy po godzinie wrócił do swego pływającego domu, kochanka jego leżała na łóżku, pijana do nieprzytomności. Obok niej leżała wypróżniona litrowa butelka od wina. Między kochankami wybuchła na nowo gwałtowna sprzeczka o fotografię, w czasie której flisak porwał stary niemiecki karabin i celnym strzałem położył kochankę

Czyś złożył już ofiarę na fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą?

Zabójca oddał się sam w ręce policji trupem na miejscu.

Ołbrzymie manewry amerykańskiej floty.



Część amerykańskiej floty wojennej z pancernikiem „Colorado” na pierwszym planie podczas manewrów u wybrzeży Kalifornii.

Zwycięstwo serca

Powieść.

STRESZCZENIE POCZĄTKU.

Podczas wycieczki młody dowódca wojsk legł „Synowi Słońca”, Rydwan rozleciał się, a on sam odniósł rany.

Pół zaś odnosił go do domu urodzaj Echenam, w której kochał się skrycie, zdradził przed nim, że przyczyną jego wypadku był bodec syna Słońca.

W domu odwiedziła go piękna i wyuzdana najwzwyż kapłanka Szeszolota Tamara.

Jeż zaloty nie odniosły skutku, Renam zakochany w Echenam po wyzdrowieniu błaskał się dookoła jej palacu.

Podłuchawszy jej rozmowę przekonał się, że nie kocha Ek Bens. Następnego dnia ją odwiedził.

Oboje wybrali się na ucztę do Syna Słońca. Ku przerażeniu Renama, Echenam rzuciła się w objęcia Syna Słońca.

Następnego nocy przez zatonie przepłynął niewolnik i wkraśli do palacu Syna Słońca i wślizgnęli się do sypialni ułoił uszył w jego sercu.

Udało mu się szczęśliwie wymknąć i przetrwać spowrotem zatonie. Ek-Ben na życzenie kapłanki Tamary rozpoczął śledztwo.

Jako podejrzanego aresztowano Renama. Do więzienia przybyła Tamara. Przynajmniej, że kazała zahipnotyzować Echenam, by ta rzuciła się w ramiona Syna Słońca.

Na tę wiadomość Renam odrzucił Tamarę, a ta znerodziła mu straszliwa zemsta.

Rada Sześciu postanowiła zapytać wyroczni o osobę zabójcy Syna Słońca.

Usłyszano imię Renama. Renam został zamknięty w podziemi. Udało mu się przy pomocy tajemnego preta wydrzeć przejście do podziemnego kanału. Podczas próby wylamania krat zemsta!

Do Echenam przybył jej dawny adorator Hedzyszen z którym wyruszyła na przejażdżkę po morze.

Nagle zbuntowali się niewolnicy i włostem tabili Hedzyszena.

— Dziś muszę już iść! Czuję się dość dobrze. Trzeba przecie raz z nimi skończyć. Coprawda to wojsko przeszkadza, ale cóż? Tak

wzroktem straży, gdyż musiała się tu gdzieś kęcić. Nie zauważył jej jednak nigdzie. Bezszelestnie więc zsunął się z niego i biegiem, pochylony, przemknął się obok parkanu. Było dość ciemno, bo księżyc jeszcze nie wszedł. W parę chwil później dostał się na tyły baraków. Obejrzał się na obie strony; nie zauważył nic podejrzanego. Przeskoczył więc od parkanu do ściany baraków, gdzie znajdowały się doły kloaczne. Jeden z nich był mało używany. Wskoczył do niego, wyciągnął jeden kamień obumierania. W utworzoną w ten sposób szczelinę wsadził rękę. Namacał w niej pręt żelazny, za który mocno szarpnął. Przystawił ucho do ściany. Usłyszał w baraku szmer poruszających się ciał. Po chwili oczekiwania kilka kamieni osunęło się cicho i przed przybyciem ukazała się czarna czelność otworu. Bez namysłu wsunął się w niego. Kilka par silnych rąk chwyciło go pod ramiona i dźwignęło do góry.

— Nareszcie przyszedłeś! No jak — pytał go rozgorączkowane szepoty niewolników.

— Gotów — odpowiedział przybysz.

— Kiedy? Wczoraj!

— Już dawno! Trzy dm temu, ale zastabłem i nie mogłem do was przyjść z wiadomością, a nie miałem kogo przysłać!

— Tamci wiedzą już?

— Już, już wiedzą. Dzisiaj, kiedy zapłoną baraki zaczną ze swoimi. My zaś musimy rzucić się na wojsko.

— Jest wojsko?

— Są cztery legje. Jak się rzuciemy na nich niespodziewanie, to wyrznięmy ich ani się obejrzą kiedy.

W barakach zapanował ruch. Nie wolnicy jak mary, bezszelestnie poruszali się, przygotowując się do napadu na straż, a potem wojsko. W zwirotze le mięśnie wstąpiły nowe siły, w oczach rozpalili się złowrogie błyski.

Nareszcie była wolni.

Wolni... wolni... brzęczało w uszach

tyścy niewolników, jęczących pod jarzmem Ikoy.

Straż, pilnująca baraków, zauważyła jakieś podejrzaną szmery w jednym budynku. Po naradzie z dziesiętnym kilkunastu silnych chłopów, uzbrojonych w knuty, zapaliwszy pochodnię weszło do baraku. Panował w nim wszakże spokój, przerywany czasem charczeniem śpiącego. Z niektórych posłań podnosiły się rozkostrzewione łby, a ślepa trwożnie patrzyła na przechodzących, zdając się pytać: „Mnie weźmiecie ze sobą?” Ale warknięcie dziesiętnika: „Spać” uspakało zatrwożone spojrzenia. Przewracali się nabok i w kilka chwil potem zapadali w głęboki sen.

Strażnicy doszli do końca baraku. Tam przeszkoczyli przez kilku śpiących niewolników i mieli wracać, gdy z ust dziesiętnika, idącego przodem, wybiegł rozkaz:

— Poświęć-no dobrze!

Pochodnia podniosła się w górę, potem opadła, rzucając krwawą, migotliwą błaski na twarze śpiących. Budzili się jeden po drugim, podnosząc z barłogów chude ciała.

Dziesiętnik uważnie popatrzył na jednego śpiącego jeszcze. Podszedł blisko i, kopnąwszy go nogą, zacharczał:

— Co to za jeden? Skąd się tu wziął?

Z ust strażników wybiegł okrzyk: — To ten, co uciekł!

— I sam przyszedł? A to dopiero! Niewolnik podniósł się. W oczach jego zaiskrzyły się złowrogie błyski.

— Komu to składacie wizyte, że cię tak długo nie było? Ty myślisz, że baraki to hotel, do którego można przychodzić, kiedy chcecie i wychodzić! Pójdźcie z nami.

Niewolnik nie wstał jednak na rozkaz dziesiętnika, w którym zakpiął oń. Zamachnął się i ciał buntownika przez twarz knutem. Ten zwinął się, skurczył i jak kot rzucił do gardła prześladowcy, zwałając go z nóg

swym ciężarem. Zakotowało się. Strażnicy pośpieszyli swemu dowódcy na pomoc, odrzucając napastnika i waląc go baciorami, ale setki rąk powaliły ich na ziemię i w mgnieniu oka rozszarpały, a ciepłe krwawiące trzewia wdepwały w ubłążoną ziemię. Pochwcono płonąca pochodnię, podpalono nią kupę zgarniętej słomy i rzucono się do wyjścia. Ogniste języki buchnęły w górę i zaczęły lizać belkowanie i gonty dachu, który wnet zaświecił jak wielka pochodnia. Niewolnicy zaś, jak rozwelezione zapalenie krwi bestie, rzucili się na straż, którą rozszarpał w mgnieniu oka, otwarli wrota, a zebrawszy się wszyscy jak huragan wpadli na obóz wojska, który zaledwie o kilkadziesiąt kroków drzemał cicho.

Uzbrojeni w swe narzędzia pracy: kilofy, młoty, łopaty zaczęli rabac i kłut zaspanych żołnierz.

Dowódców poszczególnych legji w obozie nie było. Bawili się oni teraz w mieście w towarzystwie pięknych pań, zapomniawszy o tem, że mieli brnąć Ikoy przed ewentualnym napadem zbuntowanych niewolników. Ich zastęp cy korzystali również z przyjemności jakich dostarcza wielkie miasto. Po dwu — czy — trzydniem poście dorwawszy się do kobiet i dobrego wina szaleli w płóciennych namiotach przy dźwiękach orkiestry, która głużyła okrzyki i wycia rozwścieczonej tłuszczy.

Właśnie wychylano puławy wina, gdy do namiotu wpadł wartownik.

— Czego tu? — wrzasnął slaniający się na nogach, rozpity zastępca dowódcy.

— Napad na obóz!

— Co takiego? Napad na obóz? Czy my wojnę prowadzimy aby był na pad na obóz? — bredził pijany...

— Barak płoną. Niewolnicy podnieśli bunt. Jesteśmy otoczeni.

(d. c. n.)

SPORT.

Każdy może być Herkulesem. Przed mistrzostwami Polski...

Często słyszy się zdanie, że atletą można się urodzić, t. j. trzeba być jak przez naturę obdarzonym siłą fizyczną. Ten pogląd jest niesłuszny skoro się znamy z historią atletów światowej sławy, czy to amatorów, czy też zawodowców. Każdy z nich doszedł do doskonałości fizycznej przez stosowne ćwiczenia.

W czasach obecnych widzimy coraz więcej ludzi odznaczających się beznadziejną słabością fizyczną. Ta degeneracja fizyczna spowodowana jest jeszcze i tym, że ustarło się mniemanie, iż do skutecznej walki o byt siła fizyczna jest zbyt ciężka, bo przecież żyjemy w epokę maszyn. Ten pogląd jest niebezpieczny skoro się zwąży że istotną rzeczą życia jest zdrowie i siła. A dumą i naszą jest właśnie siła, do której każdy z nas. Nie chcąc w niczem podkładać innego rodzaju sportu musimy podkreślić, że najskuteczniejszą drogą do siły i pięknej męskiej budowy ciała jest atletyka.

Ćwiczenia atletyczne prowadzone systematycznie i umiarkowanie, kształcą i chronią przed wszelkimi chorobami.

WYSOKIE MINIMA dla lekkoatletek czeskich.

Czeski Zw. L. Atletyczny ustanowił następujące minima dla swoich lekkoatletek na IV Kobiecie Igrzyska Olimpijskie w Londynie (sierpień b. r.). 100 m. — 12,4 s., 200 m. — 20 s., 500 m. — 2:32 s., 800 m. — 1:24 s., 1 km. — 12:32 s., 1,5 km. — 19:45 s., 2 km. — 27:15 s., 2,5 km. — 36:50 mtr., 3 km. — 53:20 mtr., 3,5 km. — 1:12:00 mtr., 4 km. — 1:21:00 mtr., 4,5 km. — 1:30:00 mtr., 5 km. — 1:38:00 mtr., 5,5 km. — 1:47:00 mtr., 6 km. — 1:55:00 mtr., 6,5 km. — 2:03:00 mtr., 7 km. — 2:11:00 mtr., 7,5 km. — 2:19:00 mtr., 8 km. — 2:27:00 mtr., 8,5 km. — 2:35:00 mtr., 9 km. — 2:43:00 mtr., 9,5 km. — 2:51:00 mtr., 10 km. — 3:00:00 mtr., 10,5 km. — 3:08:00 mtr., 11 km. — 3:16:00 mtr., 11,5 km. — 3:24:00 mtr., 12 km. — 3:32:00 mtr., 12,5 km. — 3:40:00 mtr., 13 km. — 3:48:00 mtr., 13,5 km. — 3:56:00 mtr., 14 km. — 4:04:00 mtr., 14,5 km. — 4:12:00 mtr., 15 km. — 4:20:00 mtr., 15,5 km. — 4:28:00 mtr., 16 km. — 4:36:00 mtr., 16,5 km. — 4:44:00 mtr., 17 km. — 4:52:00 mtr., 17,5 km. — 5:00:00 mtr., 18 km. — 5:08:00 mtr., 18,5 km. — 5:16:00 mtr., 19 km. — 5:24:00 mtr., 19,5 km. — 5:32:00 mtr., 20 km. — 5:40:00 mtr., 20,5 km. — 5:48:00 mtr., 21 km. — 5:56:00 mtr., 21,5 km. — 6:04:00 mtr., 22 km. — 6:12:00 mtr., 22,5 km. — 6:20:00 mtr., 23 km. — 6:28:00 mtr., 23,5 km. — 6:36:00 mtr., 24 km. — 6:44:00 mtr., 24,5 km. — 6:52:00 mtr., 25 km. — 7:00:00 mtr., 25,5 km. — 7:08:00 mtr., 26 km. — 7:16:00 mtr., 26,5 km. — 7:24:00 mtr., 27 km. — 7:32:00 mtr., 27,5 km. — 7:40:00 mtr., 28 km. — 7:48:00 mtr., 28,5 km. — 7:56:00 mtr., 29 km. — 8:04:00 mtr., 29,5 km. — 8:12:00 mtr., 30 km. — 8:20:00 mtr., 30,5 km. — 8:28:00 mtr., 31 km. — 8:36:00 mtr., 31,5 km. — 8:44:00 mtr., 32 km. — 8:52:00 mtr., 32,5 km. — 9:00:00 mtr., 33 km. — 9:08:00 mtr., 33,5 km. — 9:16:00 mtr., 34 km. — 9:24:00 mtr., 34,5 km. — 9:32:00 mtr., 35 km. — 9:40:00 mtr., 35,5 km. — 9:48:00 mtr., 36 km. — 9:56:00 mtr., 36,5 km. — 10:04:00 mtr., 37 km. — 10:12:00 mtr., 37,5 km. — 10:20:00 mtr., 38 km. — 10:28:00 mtr., 38,5 km. — 10:36:00 mtr., 39 km. — 10:44:00 mtr., 39,5 km. — 10:52:00 mtr., 40 km. — 11:00:00 mtr., 40,5 km. — 11:08:00 mtr., 41 km. — 11:16:00 mtr., 41,5 km. — 11:24:00 mtr., 42 km. — 11:32:00 mtr., 42,5 km. — 11:40:00 mtr., 43 km. — 11:48:00 mtr., 43,5 km. — 11:56:00 mtr., 44 km. — 12:04:00 mtr., 44,5 km. — 12:12:00 mtr., 45 km. — 12:20:00 mtr., 45,5 km. — 12:28:00 mtr., 46 km. — 12:36:00 mtr., 46,5 km. — 12:44:00 mtr., 47 km. — 12:52:00 mtr., 47,5 km. — 13:00:00 mtr., 48 km. — 13:08:00 mtr., 48,5 km. — 13:16:00 mtr., 49 km. — 13:24:00 mtr., 49,5 km. — 13:32:00 mtr., 50 km. — 13:40:00 mtr., 50,5 km. — 13:48:00 mtr., 51 km. — 13:56:00 mtr., 51,5 km. — 14:04:00 mtr., 52 km. — 14:12:00 mtr., 52,5 km. — 14:20:00 mtr., 53 km. — 14:28:00 mtr., 53,5 km. — 14:36:00 mtr., 54 km. — 14:44:00 mtr., 54,5 km. — 14:52:00 mtr., 55 km. — 15:00:00 mtr., 55,5 km. — 15:08:00 mtr., 56 km. — 15:16:00 mtr., 56,5 km. — 15:24:00 mtr., 57 km. — 15:32:00 mtr., 57,5 km. — 15:40:00 mtr., 58 km. — 15:48:00 mtr., 58,5 km. — 15:56:00 mtr., 59 km. — 16:04:00 mtr., 59,5 km. — 16:12:00 mtr., 60 km. — 16:20:00 mtr., 60,5 km. — 16:28:00 mtr., 61 km. — 16:36:00 mtr., 61,5 km. — 16:44:00 mtr., 62 km. — 16:52:00 mtr., 62,5 km. — 17:00:00 mtr., 63 km. — 17:08:00 mtr., 63,5 km. — 17:16:00 mtr., 64 km. — 17:24:00 mtr., 64,5 km. — 17:32:00 mtr., 65 km. — 17:40:00 mtr., 65,5 km. — 17:48:00 mtr., 66 km. — 17:56:00 mtr., 66,5 km. — 18:04:00 mtr., 67 km. — 18:12:00 mtr., 67,5 km. — 18:20:00 mtr., 68 km. — 18:28:00 mtr., 68,5 km. — 18:36:00 mtr., 69 km. — 18:44:00 mtr., 69,5 km. — 18:52:00 mtr., 70 km. — 19:00:00 mtr., 70,5 km. — 19:08:00 mtr., 71 km. — 19:16:00 mtr., 71,5 km. — 19:24:00 mtr., 72 km. — 19:32:00 mtr., 72,5 km. — 19:40:00 mtr., 73 km. — 19:48:00 mtr., 73,5 km. — 19:56:00 mtr., 74 km. — 20:04:00 mtr., 74,5 km. — 20:12:00 mtr., 75 km. — 20:20:00 mtr., 75,5 km. — 20:28:00 mtr., 76 km. — 20:36:00 mtr., 76,5 km. — 20:44:00 mtr., 77 km. — 20:52:00 mtr., 77,5 km. — 21:00:00 mtr., 78 km. — 21:08:00 mtr., 78,5 km. — 21:16:00 mtr., 79 km. — 21:24:00 mtr., 79,5 km. — 21:32:00 mtr., 80 km. — 21:40:00 mtr., 80,5 km. — 21:48:00 mtr., 81 km. — 21:56:00 mtr., 81,5 km. — 22:04:00 mtr., 82 km. — 22:12:00 mtr., 82,5 km. — 22:20:00 mtr., 83 km. — 22:28:00 mtr., 83,5 km. — 22:36:00 mtr., 84 km. — 22:44:00 mtr., 84,5 km. — 22:52:00 mtr., 85 km. — 23:00:00 mtr., 85,5 km. — 23:08:00 mtr., 86 km. — 23:16:00 mtr., 86,5 km. — 23:24:00 mtr., 87 km. — 23:32:00 mtr., 87,5 km. — 23:40:00 mtr., 88 km. — 23:48:00 mtr., 88,5 km. — 23:56:00 mtr., 89 km. — 24:04:00 mtr., 89,5 km. — 24:12:00 mtr., 90 km. — 24:20:00 mtr., 90,5 km. — 24:28:00 mtr., 91 km. — 24:36:00 mtr., 91,5 km. — 24:44:00 mtr., 92 km. — 24:52:00 mtr., 92,5 km. — 25:00:00 mtr., 93 km. — 25:08:00 mtr., 93,5 km. — 25:16:00 mtr., 94 km. — 25:24:00 mtr., 94,5 km. — 25:32:00 mtr., 95 km. — 25:40:00 mtr., 95,5 km. — 25:48:00 mtr., 96 km. — 25:56:00 mtr., 96,5 km. — 26:04:00 mtr., 97 km. — 26:12:00 mtr., 97,5 km. — 26:20:00 mtr., 98 km. — 26:28:00 mtr., 98,5 km. — 26:36:00 mtr., 99 km. — 26:44:00 mtr., 99,5 km. — 26:52:00 mtr., 100 km. — 27:00:00 mtr., 100,5 km. — 27:08:00 mtr., 101 km. — 27:16:00 mtr., 101,5 km. — 27:24:00 mtr., 102 km. — 27:32:00 mtr., 102,5 km. — 27:40:00 mtr., 103 km. — 27:48:00 mtr., 103,5 km. — 27:56:00 mtr., 104 km. — 28:04:00 mtr., 104,5 km. — 28:12:00 mtr., 105 km. — 28:20:00 mtr., 105,5 km. — 28:28:00 mtr., 106 km. — 28:36:00 mtr., 106,5 km. — 28:44:00 mtr., 107 km. — 28:52:00 mtr., 107,5 km. — 29:00:00 mtr., 108 km. — 29:08:00 mtr., 108,5 km. — 29:16:00 mtr., 109 km. — 29:24:00 mtr., 109,5 km. — 29:32:00 mtr., 110 km. — 29:40:00 mtr., 110,5 km. — 29:48:00 mtr., 111 km. — 29:56:00 mtr., 111,5 km. — 30:04:00 mtr., 112 km. — 30:12:00 mtr., 112,5 km. — 30:20:00 mtr., 113 km. — 30:28:00 mtr., 113,5 km. — 30:36:00 mtr., 114 km. — 30:44:00 mtr., 114,5 km. — 30:52:00 mtr., 115 km. — 31:00:00 mtr., 115,5 km. — 31:08:00 mtr., 116 km. — 31:16:00 mtr., 116,5 km. — 31:24:00 mtr., 117 km. — 31:32:00 mtr., 117,5 km. — 31:40:00 mtr., 118 km. — 31:48:00 mtr., 118,5 km. — 31:56:00 mtr., 119 km. — 32:04:00 mtr., 119,5 km. — 32:12:00 mtr., 120 km. — 32:20:00 mtr., 120,5 km. — 32:28:00 mtr., 121 km. — 32:36:00 mtr., 121,5 km. — 32:44:00 mtr., 122 km. — 32:52:00 mtr., 122,5 km. — 33:00:00 mtr., 123 km. — 33:08:00 mtr., 123,5 km. — 33:16:00 mtr., 124 km. — 33:24:00 mtr., 124,5 km. — 33:32:00 mtr., 125 km. — 33:40:00 mtr., 125,5 km. — 33:48:00 mtr., 126 km. — 33:56:00 mtr., 126,5 km. — 34:04:00 mtr., 127 km. — 34:12:00 mtr., 127,5 km. — 34:20:00 mtr., 128 km. — 34:28:00 mtr., 128,5 km. — 34:36:00 mtr., 129 km. — 34:44:00 mtr., 129,5 km. — 34:52:00 mtr., 130 km. — 35:00:00 mtr., 130,5 km. — 35:08:00 mtr., 131 km. — 35:16:00 mtr., 131,5 km. — 35:24:00 mtr., 132 km. — 35:32:00 mtr., 132,5 km. — 35:40:00 mtr., 133 km. — 35:48:00 mtr., 133,5 km. — 35:56:00 mtr., 134 km. — 36:04:00 mtr., 134,5 km. — 36:12:00 mtr., 135 km. — 36:20:00 mtr., 135,5 km. — 36:28:00 mtr., 136 km. — 36:36:00 mtr., 136,5 km. — 36:44:00 mtr., 137 km. — 36:52:00 mtr., 137,5 km. — 37:00:00 mtr., 138 km. — 37:08:00 mtr., 138,5 km. — 37:16:00 mtr., 139 km. — 37:24:00 mtr., 139,5 km. — 37:32:00 mtr., 140 km. — 37:40:00 mtr., 140,5 km. — 37:48:00 mtr., 141 km. — 37:56:00 mtr., 141,5 km. — 38:04:00 mtr., 142 km. — 38:12:00 mtr., 142,5 km. — 38:20:00 mtr., 143 km. — 38:28:00 mtr., 143,5 km. — 38:36:00 mtr., 144 km. — 38:44:00 mtr., 144,5 km. — 38:52:00 mtr., 145 km. — 39:00:00 mtr., 145,5 km. — 39:08:00 mtr., 146 km. — 39:16:00 mtr., 146,5 km. — 39:24:00 mtr., 147 km. — 39:32:00 mtr., 147,5 km. — 39:40:00 mtr., 148 km. — 39:48:00 mtr., 148,5 km. — 39:56:00 mtr., 149 km. — 40:04:00 mtr., 149,5 km. — 40:12:00 mtr., 150 km. — 40:20:00 mtr., 150,5 km. — 40:28:00 mtr., 151 km. — 40:36:00 mtr., 151,5 km. — 40:44:00 mtr., 152 km. — 40:52:00 mtr., 152,5 km. — 41:00:00 mtr., 153 km. — 41:08:00 mtr., 153,5 km. — 41:16:00 mtr., 154 km. — 41:24:00 mtr., 154,5 km. — 41:32:00 mtr., 155 km. — 41:40:00 mtr., 155,5 km. — 41:48:00 mtr., 156 km. — 41:56:00 mtr., 156,5 km. — 42:04:00 mtr., 157 km. — 42:12:00 mtr., 157,5 km. — 42:20:00 mtr., 158 km. — 42:28:00 mtr., 158,5 km. — 42:36:00 mtr., 159 km. — 42:44:00 mtr., 159,5 km. — 42:52:00 mtr., 160 km. — 43:00:00 mtr., 160,5 km. — 43:08:00 mtr., 161 km. — 43:16:00 mtr., 161,5 km. — 43:24:00 mtr., 162 km. — 43:32:00 mtr., 162,5 km. — 43:40:00 mtr., 163 km. — 43:48:00 mtr., 163,5 km. — 43:56:00 mtr., 164 km. — 44:04:00 mtr., 164,5 km. — 44:12:00 mtr., 165 km. — 44:20:00 mtr., 165,5 km. — 44:28:00 mtr., 166 km. — 44:36:00 mtr., 166,5 km. — 44:44:00 mtr., 167 km. — 44:52:00 mtr., 167,5 km. — 45:00:00 mtr., 168 km. — 45:08:00 mtr., 168,5 km. — 45:16:00 mtr., 169 km. — 45:24:00 mtr., 169,5 km. — 45:32:00 mtr., 170 km. — 45:40:00 mtr., 170,5 km. — 45:48:00 mtr., 171 km. — 45:56:00 mtr., 171,5 km. — 46:04:00 mtr., 172 km. — 46:12:00 mtr., 172,5 km. — 46:20:00 mtr., 173 km. — 46:28:00 mtr., 173,5 km. — 46:36:00 mtr., 174 km. — 46:44:00 mtr., 174,5 km. — 46:52:00 mtr., 175 km. — 47:00:00 mtr., 175,5 km. — 47:08:00 mtr., 176 km. — 47:16:00 mtr., 176,5 km. — 47:24:00 mtr., 177 km. — 47:32:00 mtr., 177,5 km. — 47:40:00 mtr., 178 km. — 47:48:00 mtr., 178,5 km. — 47:56:00 mtr., 179 km. — 48:04:00 mtr., 179,5 km. — 48:12:00 mtr., 180 km. — 48:20:00 mtr., 180,5 km. — 48:28:00 mtr., 181 km. — 48:36:00 mtr., 181,5 km. — 48:44:00 mtr., 182 km. — 48:52:00 mtr., 182,5 km. — 49:00:00 mtr., 183 km. — 49:08:00 mtr., 183,5 km. — 49:16:00 mtr., 184 km. — 49:24:00 mtr., 184,5 km. — 49:32:00 mtr., 185 km. — 49:40:00 mtr., 185,5 km. — 49:48:00 mtr., 186 km. — 49:56:00 mtr., 186,5 km. — 50:04:00 mtr., 187 km. — 50:12:00 mtr., 187,5 km. — 50:20:00 mtr., 188 km. — 50:28:00 mtr., 188,5 km. — 50:36:00 mtr., 189 km. — 50:44:00 mtr., 189,5 km. — 50:52:00 mtr., 190 km. — 51:00:00 mtr., 190,5 km. — 51:08:00 mtr., 191 km. — 51:16:00 mtr., 191,5 km. — 51:24:00 mtr., 192 km. — 51:32:00 mtr., 192,5 km. — 51:40:00 mtr., 193 km. — 51:48:00 mtr., 193,5 km. — 51:56:00 mtr., 194 km. — 52:04:00 mtr., 194,5 km. — 52:12:00 mtr., 195 km. — 52:20:00 mtr., 195,5 km. — 52:28:00 mtr., 196 km. — 52:36:00 mtr., 196,5 km. — 52:44:00 mtr., 197 km. — 52:52:00 mtr., 197,5 km. — 53:00:00 mtr., 198 km. — 53:08:00 mtr., 198,5 km. — 53:16:00 mtr., 199 km. — 53:24:00 mtr., 199,5 km. — 53:32:00 mtr., 200 km. — 53:40:00 mtr., 200,5 km. — 53:48:00 mtr., 201 km. — 53:56:00 mtr., 201,5 km. — 54:04:00 mtr., 202 km. — 54:12:00 mtr., 202,5 km. — 54:20:00 mtr., 203 km. — 54:28:00 mtr., 203,5 km. — 54:36:00 mtr., 204 km. — 54:44:00 mtr., 204,5 km. — 54:52:00 mtr., 205 km. — 55:00:00 mtr., 205,5 km. — 55:08:00 mtr., 206 km. — 55:16:00 mtr., 206,5 km. — 55:24:00 mtr., 207 km. — 55:32:00 mtr., 207,5 km. — 55:40:00 mtr., 208 km. — 55:48:00 mtr., 208,5 km. — 55:56:00 mtr., 209 km. — 56:04:00 mtr., 209,5 km. — 56:12:00 mtr., 210 km. — 56:20:00 mtr., 210,5 km. — 56:28:00 mtr., 211 km. — 56:36:00 mtr., 211,5 km. — 56:44:00 mtr., 212 km. — 56:52:00 mtr., 212,5 km. — 57:00:00 mtr., 213 km. — 57:08:00 mtr., 213,5 km. — 57:16:00 mtr., 214 km. — 57:24:00 mtr., 214,5 km. — 57:32:00 mtr., 215 km. — 57:40:00 mtr., 215,5 km. — 57:48:00 mtr., 216 km. — 57:56:00 mtr., 216,5 km. — 58:04:00 mtr., 217 km. — 58:12:00 mtr., 217,5 km. — 58:20:00 mtr., 218 km. — 58:28:00 mtr., 218,5 km. — 58:36:00 mtr., 219 km. — 58:44:00 mtr., 219,5 km. — 58:52:00 mtr., 220 km. — 59:00:00 mtr., 220,5 km. — 59:08:00 mtr., 221 km. — 59:16:00 mtr., 221,5 km. — 59:24:00 mtr., 222 km. — 59:32:00 mtr., 222,5 km. — 59:40:00 mtr., 223 km. — 59:48:00 mtr., 223,5 km. — 59:56:00 mtr., 224 km. — 60:04:00 mtr., 224,5 km. — 60:12:00 mtr., 225 km. — 60:20:00 mtr., 225,5 km. — 60:28:00 mtr., 226 km. — 60:36:00 mtr., 226,5 km. — 60:44:00 mtr., 227 km. — 60:52:00 mtr., 227,5 km. — 61:00:00 mtr., 228 km. — 61:08:00 mtr., 228,5 km. — 61:16:00 mtr., 229 km. — 61:24:00 mtr., 229,5 km. — 61:32:00 mtr., 230 km. — 61:40:00 mtr., 230,5 km. — 61:48:00 mtr., 231 km. — 61:56:00 mtr., 231,5 km. — 62:04:00 mtr., 232 km. — 62:12:00 mtr., 232,5 km. — 62:20:00 mtr., 233 km. — 62:28:00 mtr., 233,5 km. — 62:36:00 mtr., 234 km. — 62:44:00 mtr., 234,5 km. — 62:52:00 mtr., 235 km. — 63:00:00 mtr., 235,5 km. — 63:08:00 mtr., 236 km. — 63:16:00 mtr., 236,5 km. — 63:24:00 mtr., 237 km. — 63:32:00 mtr., 237,5 km. — 63:40:00 mtr., 238 km. — 63:48:00 mtr., 238,5 km. — 63:56:00 mtr., 239 km. — 64:04:00 mtr., 239,5 km. — 64:12:00 mtr., 240 km. — 64:20:00 mtr., 240,5 km. — 64:28:00 mtr., 241 km. — 64:36:00 mtr., 241,5 km. — 64:44:00 mtr., 242 km. — 64:52:00 mtr., 242,5 km. — 65:00:00 mtr., 243 km. — 65:08:00 mtr., 243,5 km. — 65:16:00 mtr., 244 km. — 65:24:00 mtr., 244,5 km. — 65:32:00 mtr., 245 km. — 65:40:00 mtr., 245,5 km. — 65:48:00 mtr., 246 km. — 65:56:00 mtr., 246,5 km. — 66:04:00 mtr., 247 km. — 66:12:00 mtr., 247,5 km. — 66:20:00 mtr., 248 km. — 66:28:00 mtr., 248,5 km. — 66:36:00 mtr., 249 km. — 66:44:00 mtr., 249,5 km. — 66:52:00 mtr., 250 km. — 67:00:00 mtr., 250,5 km. — 67:08:00 mtr., 251 km. — 67:16:00 mtr., 251,5 km. — 67:24:00 mtr., 252 km. — 67:32:00 mtr., 252,5 km. — 67:40:00 mtr., 253 km. — 67:48:00 mtr., 253,5 km. — 67:56:00 mtr., 254 km. — 68:04:00 mtr., 254,5 km. — 68:12:00 mtr., 255 km. — 68:20:00 mtr., 255,5 km. — 68:28:00 mtr., 256 km. — 68:36:00 mtr., 256,5 km. — 68:44:00 mtr., 257 km. — 68:52:00 mtr., 257,5 km. — 69:00:00 mtr., 258 km. — 69:08:00 mtr., 258,5 km. — 69:16:00 mtr., 259 km. — 69:24:00 mtr., 259,5 km. — 69:32:00 mtr., 260 km. — 69:40:00 mtr., 260,5 km. — 69:48:00 mtr., 261 km. — 69:56:00 mtr., 261,5 km. — 70:04:00 mtr., 262 km. — 70:12:00 mtr., 262,5 km. — 70:20:00 mtr., 263 km. — 70:28:00 mtr., 263,5 km. — 70:36:00 mtr., 264 km. — 70:44:00 mtr., 264,5 km. — 70:52:00 mtr., 265 km. — 71:00:00 mtr., 265,5 km. — 71:08:00 mtr., 266 km. — 71:16:00 mtr., 266,5 km. — 71:24:00 mtr., 267 km. — 71:32:00 mtr., 267,5 km. — 71:40:00 mtr., 268 km. — 71:48:00 mtr., 268,5 km. — 71:56:00 mtr., 269 km. — 72:04:00 mtr., 269,5 km. — 72:12:00 mtr., 270 km. — 72:20:00 mtr., 270,5 km. — 72:28:00 mtr., 271 km. — 72:36:00 mtr., 271,5 km. — 72:44:00 mtr., 272 km. — 72:52:00 mtr., 272,5 km. — 73:00:00 mtr., 273 km. — 73:08:00 mtr., 273,5 km. — 73:16:00 mtr., 274 km. — 73:24:00 mtr., 274,5 km. — 73:32:00 mtr., 275 km. — 73:40:00 mtr., 275,5 km. — 73:48:00 mtr., 276 km. — 73:56:00 mtr., 276,5 km. — 74:04:00 mtr., 277 km. — 74:12:00 mtr., 277,5 km. — 74:20:00 mtr., 278 km. — 74:28:00 mtr., 278,5 km. — 74:36:00 mtr., 279 km. — 74:44:00 mtr., 279,5 km. — 74:52:00 mtr., 280 km. — 75:00:00 mtr., 280,5 km. — 75:08:00 mtr., 281 km. — 75:16:00 mtr., 281,5 km. — 75:24:00 mtr., 282 km. — 75:32:00 mtr., 282,5 km. — 75:40:00 mtr., 283 km. — 75:48:00 mtr., 283,5 km. — 75:56:00 mtr., 284 km. — 76:04:00 mtr., 284,5 km. — 76:12:00 mtr., 285 km. — 76:20:00 mtr., 285,5 km. — 76:28:00 mtr., 286 km. — 76:36:00 mtr., 286,5 km. — 76:44:00 mtr., 287 km. — 76:52:00 mtr., 287,5 km. — 77:00:00 mtr., 288 km. — 77:08:00 mtr., 288,5 km. — 77:16:00 mtr., 289 km. — 77:24:00 mtr., 289,5 km. — 77:32:00 mtr., 290 km. — 77:40:00 mtr., 290,5 km. — 77:48:00 mtr., 291 km. — 77:56:00 mtr., 291,5 km. — 78:04:00 mtr., 292 km. — 78:12:00 mtr., 292,5 km. — 78:20:00 mtr., 293 km. — 78:28:00 mtr., 293,5 km. — 78:36:00 mtr., 294 km. — 78:44:00 mtr., 294,5 km. — 78:52:00 mtr., 295 km. — 79:00:00 mtr., 295,5 km. — 79:08:00 mtr., 296 km. — 79:16:00 mtr., 296,5 km. — 79:24:00 mtr., 297 km. — 79:32:00 mtr., 297,5 km. — 79:40:00 mtr., 298 km. — 79:48:00 mtr., 298,5 km. — 79:56:00 mtr., 299 km. — 80:04:00 mtr., 299,5 km. — 80:12:00 mtr., 300 km. — 80:20:00 mtr., 300,5 km. — 80:28:00 mtr., 301 km. — 80:36:00 mtr., 301,5 km. — 80:44:00 mtr., 302 km. — 80:52:00 mtr., 302,5 km. — 81:

Dobry szofer musi być żonaty... Tylko małżeństwo gwarantuje przytomność.

Policja stambulska wydała niedawno rozporządzenie, w myśl którego kartę szofera taksówki otrzyma ten tylko, kto poza kwalifikacjami zawodowymi wykazuje się jeszcze posiadaniem prawowitej... małżonki. Zabroniono też szoferom uprawiać grę w karty publicznie. Wreszcie ustanowiono wysokie kary za nadużywanie napojów wysokokowych.

Policja motywuje oryginalny warunek ożenku szofera tem, że mężczyźni żonać prowadzą naogół regularny tryb życia i dają większe gwarancje trzeźwości. Bezpośrednim powodem nowych zarządzeń policyjnych były liczne wypadki przejechań przez taksówki kierowane ręką nietrzeźwych szoferów.

Motor w walce ze szlachetnym zwierzęciem. Górami poczcziwe koniki! Były, są i chwalą sobie... kryzys.

W ostatnich latach żyjemy pod hasłem motoryzacji. Wymaga tego wymagające się tętno współczesnego życia, które powoduje w nas chęć do najszybszego pokonania największych przestrzeni. Inżynierowie starają się przyspieszyć bieg pociągów, samochodów, motorówek, okrętów, a nawet aeroplanów. Celem wzmoczenia szybkości przeprowadza się elektryfikację kolei żelaznych. Usuwa się stare typy, a na ich miejsce przychodzi nowe, wyposażone w potężne motory i maszyny. Nic też dziwnego że koń, ta dawniej znakomita siła pociągowa, zaczyna

schodzić na dalszy plan. Z wojska (najlepszym przykładem Francja i Niemcy) ruguje go powojenne hasło „motoryzacja armji”. Z roli wypychają go intensywnie w Ameryce i w Rosji sowieckiej traktory, a z przemysłu w Stanach Zjednoczonych olbrzymie samochody ciężarowe i taksówki. Koń już za powoli porusza się dla ludzi i za mało zdola uciągnąć. Spadek w stanie chowu koni wykazuje statystyki wszystkich krajów. W Stanach Zjednoczonych liczba koni zmniejszyła się w ciągu dwu lat z 13 184 000 do 12 679 000, w Niemczech z 3 617 000 do 3 400 000, Francja rozporządza przeszło trzema milionami, wykazuje spadek 300 000.

Mimo tych ujemnych wykazów statystycznych zupełnie usunięcie konia z dotychczasowej jego roli, a temsamem poważniejsze zmniejszenie stanu chowu tego zwierzęcia jest sprawą jeszcze bardziej odległą. Ostatnio, naskutek światowego kryzysu, koń zajął spowolnienie bardzo wielu wypadkach miejsce samochodu. Małe przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe chętniej posługują się koniem, niż samochodem, który kosztuje drogo i po kilku latach jest nie do użytku. Koń zaś pociągowy może pracować przeciętnie 12 lat bez wytchnienia. Podobnie jest w rolnictwie, które naskutek niskich cen przeszło do ekstensywnej gospodarki. Również wojsko nie poznęgało się ostatecznie z koniem, dla którego wymyślono nawet specjalną meskę gazową. Nie znika też jeszcze z miast chuda szkara dorozkarska, gdyż taksówki samochodowe przestały już być „złotym interesem”.

Odra rozpała ogniska gruźlicze Niebezpieczna choroba dzieci.

Odra jest — jak wiadomo — chorobą zakaźną, jedną z najbardziej rozpowszechnionych. Każdy niemal człowiek przechodzi ją już w dzieciństwie. Okres wylegania choroby, czyli okres czasu pomiędzy zakażeniem, a wystąpieniem pierwszych objawów, wynosi 10—14 dni.

Wstęp stanowi katar, połączonej z kaszlem i chrypką, ogólne osłabienie oraz mniej lub więcej wyrażone zapalenie spojówek oczu. Towarzyszy temu podwyższona temperatura, która stopniowo się podnosi i może osiągnąć 40 stopni. Po 2—3 dniach zjawia się wysypka, zrazu na twarzy, a potem na skórze całego ciała. Występują objawy silnego nieżyty oskrzeli z uporczywym kaszlem. Po wystąpieniu wysypki temperatura zaczyna stopniowo się obniżać, sama wysypka niebawem blednie i wreszcie w drugim tygodniu następuje luszczanie się skóry.

Odra nie należy naogół do rzędu niebezpiecznych chorób zakaźnych, jednakowoż w jej przebiegu zdarzają się dość często poważne komplikacje. Może, np. przyłączyć się do niej zapalenie płuc, zapalenie najdrobniejszych oskrzeli ków, albo ropne zapalenie ucha środkowego.

Chorego na odrę należy umieścić w dobrze przewietrzonym pokoju o temperaturze 16—18 st. C. Przy silniejszych objawach zapalenia spojówek pokój powinien być zaciemniony. Szczerze gólną uwagę trzeba zwrócić na należyte przewietrzenie pokoju, doświadczając bowiem uczy, że komplikacje wywołują częściej w zepsutem, niedostatecznie odnawianem powietrzu. Zaziebia nie potrzebujemy się zbytnio obawiać; całkowite przykrycie kołdrą chorego w czasie przewietrzenia za bezpieczny go dostatecznie. Pragnienie należy zaspakajać wodą o temperaturze pokojowej, rozcieńczonym mlekiem i lekką herbatą. Przeciwi kaszlowi wystarcza w wielu wypadkach zastosowanie nie ciepłego, słodkiego napoju, np. miodu no cukrzycowej herbaty z miodem.

Przedewszystkiem jednak do chorego na odrę trzeba zawsze wzwąć lekarza, ponieważ tylko i jedynie lekarz może przewidzieć groźne komplikacje i w porę im zapobiec. Aż nazbyt często stosowana zasada: obchodzić się przy odrze bez pomocy lekarskiej jest prosto głupia i kosztowała już życie niejednego dziecka.

Odra szczególnie łatwo aktywuje, rozpała niejako znajdujące się w płucach nieczynne dotąd ogniska gruźlicze

i w ten leży największe bodaj niebezpieczeństwo. To też trzeba dzieci po odrze otaczać szczególną opieką. Nawet przy najłagodniejszym przebiegu choroby dziecko nie powinno wstawać z łóżka przed upływem dni czterdziestu, a potem należy je stopniowo przyzwyczajać do temperatury na dworze. Oczywiście odra, to rzecz nieprzyjemna, ale ma przynajmniej jedną dobrą stronę. Mianowicie raz przebyta z-

zwyczaj nie powtarza się więcej. Wypadki powtarzania się odry są bardzo rzadkie.

Najsukuteczniejszy narkotyk.



Spotykam takich ludzi w życiowej powieści, że prawie o kobiecie mawiają: — Grunt to serce.

O biedni entuzjaści, niewieściach cnotę czcicie, nim poznał serce donny, upłynęły wody wiele...

Gdy wreszcie się zrozumie, kobiety serce młode, Czas upstrzy twarz zmarszczkami, przypawi siwą brodę...

Jam na to za leniwy, więc gwizdę na serduszka, u pana GRUNT TO SERCE, a u mnie — Grunt to nóżka.

Gdy patrzę na dziewczynki, blondynki, czy czarnuszki, dyskretnie wóół spozieram, by stwierdzić jakie nóżki...

Od nóżek uzależniam mój atak, ofensywę, nasycam ich widokiem swe oczy pożądliwie.

I gotów jestem przygnać do Kundzi, czy Anielki, gdy nęca mnie nóżkami, co mają kształt butelki.

Brzeźbiona cudnie nóżka, nie skryje się, nie zgłnie, a góry poszerzona, a cienka znów w pęcinie.

Wieczorem kiedy tulę swą głowę do poduszki, po mózgu mi harcują, cudowne nóżki... nóżki...

I wtedy złość mnie bierze, aż pięścią w łeb się wytulę, że nóżki te, ach nóżki są takie nieuchwytnie.

A jeśli już się uda uchwycić ją pochopnie, ta nóżka, słodka nóżka zmieniać czasem kopnie...

Ja zwykle w takiej chwili, gdy kopie mnie i bije, zdejmuję pantofelek i zdrowie nóżek piję...

Rom.

Paryż protestuje... Odpowiedzialność cywilna za zamieszki uliczne.

Podczas ostatnich rozruchów ulicznych w Paryżu dużo prywatnych osób odniosło znaczne straty: są to właściciele sklepów, kiosków z książkami i piśmami i t. p. W związku z tem wylania się pytanie: kto ma odpowiadać za te wszystkie szkody?

Z takim pytaniem zwrócił się rada municypalny Paryża Ferrand do nowego prefekta policji. Po zbadaniu z prawnego punktu widzenia tego zagadnienia, władze udzieliły następującego wyjaśnienia. Zgodnie z istniejącymi przepisami prawa, odpowiedzialność za tak zwane „ryzyko socjalne”, t. j. za straty, poniesione wskutek czynów tłumy ulicznej, ponoszą w równych częściach państwo i zarząd miejski. W tych wypadkach jednak gdy będzie udowodniona niezaradność lub niedbalstwo władz miejskich, państwo może domagać się zwrotu 60 proc. wyplaconych przez się sum. W tej materji ustalony został precedens a mianowicie, po splondrowaniu sklepów 2-go sierpnia 1914 r. w dzień ogłoszenia wojny, sąd postanowił, że tytułem odszkodowania skarb-

państwa ma uiszczyć 20 proc. miasto zaś 80 proc.

W tej samej wysokości odpowiedzialność została podzielona i w 1927 roku, kiedy komuniści na znak protestu przeciwko straceniu Sacco i Vanzetti demolowali budynki na bulwarze Sebastopol.

Tym razem jednak zarząd miasta ma zamiar protestować przeciwko zastosowaniu tego zwyczaju, gdyż twierdzi, że faktycznie nie miał do swego rozporządzenia uzbrojonej siły, wobec czego do winy bezczynności władzy poczuwać się nie może.

W rezultacie miasto będzie nalegało na ściśle zastosowanie prawa o podziw w równej mierze odpowiedzialności za szkody i straty prywatnych osób. Dotąd niewiadomo, jak będzie rozstrzygnięta ta kwestja, poszkodowani jednak nie ucierpią gdyż dostaną odszkodowanie ze specjalnego funduszu, stworzonego przez rząd i kasę miejską po połowie. Przyczem władze później się między sobą porachują, gdy zapadnie w tej sprawie ostateczna decyzja.

J. K.

NOWE PŁYTY ZE ŚPIEWEM CARUSO Wspomnienie wdowy po słynnym tenorze.

Płyty gramofonowe, na których uwieczniono głos najlepszego tenora świata Henryka Caruso wówczas, gdy sztuka gramofonowa stała jeszcze bardzo nisko, zostały obecnie poddane ciężkiemu procesowi, który otwiera pierwotny głos z nowym akompaniamentem orkiestralnym. Prace idące w tym kierunku trwały 12 lat

i dopiero obecnie zostały uwiecznione naprawdę dodatnim rezultatem. Nowe płyty odznaczają się cudowną doskonałością. Jeśli zamknijemy oczy wydaje się nam, że śpiewak znajduje się przed nami. Trudno tutaj przedstawić, na czym polega nowa metoda, gdyż wymagałoby to długich i nudnych informacji technicznych; należy jednak przynajmniej zauważyć, że świąd czy ona o nieszwykłej zaiste wynalazczości ludzkiej.

W związku z ukazaniem się tych nowych płyt zamieszcza wdowa po znaku mitym śpiewaku p. Dorota Caruso w jednym z pism zagranicznych następujące wspomnienie: „Nadawanie głosu do gramofonu było dawniej sprawą dość uciążliwą. Caruso, musiał czasem cały dzień spędzić bez jedzenia, ponieważ nie mógł leżeć przed śpiewaniem.

Gdy ukończył się nadawanie głosu, odczuwał straszliwy głód... Jak dobrze przypominam sobie te dni... Studjo było to obszerna ubikacja, zawierająca tylko amfiteatralnie wznoszące się ławki drewniane po jednej stronie, a po drugiej — budkę, przypominającą kabinę telefoniczną, z której wyruszał się artysta odbiorczy. Poza operatorem nikomu nie wolno było wchodzić do kabiny. Raz udało się mojej córceczce Glorii, czającej wówczas zaledwie 3 latka, nie spostrzeżenie dostać się tam i spędzić tam 10 minut, zanim jej nie odkryto.

Orkiestra ulokowana była na ławkach, a instrumenty odpowiednio rozdzielone. Na znak dyrygenta zaczynała orkiestra i śpiewak. Zdjęcia trwały 10 minut. Następnie odgrywano płytę.

W razie najmniejszego błędu zdźwięczono nierzaz po kilkanaście razy. W studjo musiała naturalnie panować idealna cisza, gdyż każdy obywatel był tak samo zdejmowany jak muzyka lub śpiew. Gdyby dyrygent zaszedł nutami lub skrzypek opuścił smyczek, płyta poszłaby na marne... Nie raz spędziliśmy cały dzień w studjo, do wieczora kończono zaledwie dwie płyty.

Nawet gdyby płyty się udały, robiłoby nam potem, a dopiero wówczas, gdyby miał stwierdzić, że udały się, dawałby zwołenie na ich rozpowszechnianie... Ileż ułatwień i doskonałości poczyniono obecnie w technice nakręcania płyt gramofonowych. Mąż mój wprowadził tego już nie dożył, lecz mimo to jego imię będzie zawsze w królestwie skłonu blasku.”

Zdarzało się, zwłaszcza podczas dłu-

giej — budkę, przypominającą kabinę telefoniczną, z której wyruszał się artysta odbiorczy. Poza operatorem nikomu nie wolno było wchodzić do kabiny. Raz udało się mojej córceczce Glorii, czającej wówczas zaledwie 3 latka, nie spostrzeżenie dostać się tam i spędzić tam 10 minut, zanim jej nie odkryto.

Orkiestra ulokowana była na ławkach, a instrumenty odpowiednio rozdzielone. Na znak dyrygenta zaczynała orkiestra i śpiewak. Zdjęcia trwały 10 minut. Następnie odgrywano płytę.

W razie najmniejszego błędu zdźwięczono nierzaz po kilkanaście razy. W studjo musiała naturalnie panować idealna cisza, gdyż każdy obywatel był tak samo zdejmowany jak muzyka lub śpiew. Gdyby dyrygent zaszedł nutami lub skrzypek opuścił smyczek, płyta poszłaby na marne... Nie raz spędziliśmy cały dzień w studjo, do wieczora kończono zaledwie dwie płyty.

Nawet gdyby płyty się udały, robiłoby nam potem, a dopiero wówczas, gdyby miał stwierdzić, że udały się, dawałby zwołenie na ich rozpowszechnianie...

Ileż ułatwień i doskonałości poczyniono obecnie w technice nakręcania płyt gramofonowych. Mąż mój wprowadził tego już nie dożył, lecz mimo to jego imię będzie zawsze w królestwie skłonu blasku.”

Zdarzało się, zwłaszcza podczas dłu-

Pomarańcze w angielskim parlamencie Upstrzona podłoga w sali posiedzeń.

Podczas jednego z ostatnich posiedzeń parlamentu angielskiego, które trwały 23 godziny, nad ranem zabrakło w bufcie izby gmin pomarańczy. Jak się okazuje, w parlamencie angielskim panuje zdziwiająca zwyczaj zwalczania zmęczenia i senności podczas nocnych posiedzeń przez ssanie tego południowego owocu. Już przed osiemdziesięciu laty po każdym takim posiedzeniu służba parlamentar na miała niemało pracy ze zgarbanieniem skórek pomarańczowych, któreimi usła na była cała podłoga sali posiedzeń. Zdarzało się, zwłaszcza podczas dłu-

gich i nużących rozpraw budżetowych, że nie tylko senni słuchacze ssali pomarańcze, aby się nie zdrzemnąć, ale nawet pewnego dnia, a raczej nocy, kanclerz skarbu, zmuszony do dłuższych wyjaśnień budżetowych, wyjął z kieszeni pomarańczę i przerywając od czasu do czasu swą mowę, ssal ją, odsuwając w ten sposób swe gardło zmęczone.

Przykład lorda kanclerza okazał się zaraźliwy i od tego czasu inni także mówcy przykładali sobie podczas mów przydatnych do ust pomarańcze.

PODSŁUCHANE.

NJEZNAANE ZALETY.

— Pan ma zamiar sprzedać swoją wilę?
— Namysliłem się i nie sprzedam jej, odkąd z ogłoszenia mego agenta dowiedziałem się, jaki cud świata znajduje się w mem reku.

ODKRYCIE.

— Wiesz co najbardziej niszczy pamięć człowieka?
— Tytoń, alkohol?
— Nie. Przyjacielska pożyczka.